

Wierzę w sukces

Rozmowa z Adamem Jarubasem, kandydatem na Prezydenta RP



– PSL jest partią dialogu i w taki sposób będę chciał prezentować nasz program podczas kampanii prezydenckiej. Dlatego będę mówił o zaletach swojej kandydatury, nie będę wytykać innym ich wad. Ważne jest dla mnie także pobudzenie społeczeństwa i zachęcenie do wspólnej, merytorycznej dyskusji, która zdecydowanie wzmacnia obywatelską wspólnotę – o tym jakiej kampanii sobie życzę, o bogatym doświadczeniu w samorządzie oraz najważniejszej decyzji w życiu mówi kandydat na Prezydenta RP z ramienia PSL Adam Jarubas.

– Jest Pan kandydatem PSL na najwyższy urząd w państwie. Trudno było podjąć to wyzwanie?

– Po długiej, demokratycznej dyskusji zostałem wytypowany do tej bardzo szaczonej roli. Czuję duży ciężar odpowiedzialności oraz ogrom pracy, która przede mną. Będziemy starać się pozytywnie zaskoczyć polską scenę polityczną. Moim zadaniem jest doprowadzić do drugiej tury, w niej walczyć i wygrać z Bronisławem Komorowskim. Wierzę, że tak będzie, ponieważ jestem politykiem, który ufa w sens swej pracy. Chcę wygrać te wybory i zostać najmłodszym prezydentem w historii Polski, podobnie jak kiedyś byłem najmłodszym marszałkiem województwa w kraju.

– Ma Pan bardzo bogate doświadczenie w samorządzie. Będzie Pan z niego czerpał?

– PSL jest gospodarzem Polski lokalnej. W kampanii będę mówił także o problemach mieszkańców małych miejscowości. Nie wszystkie troski da się zauważyć z perspektywy Warszawy. Spojrzenie z samego dołu, z Polski lokalnej pokazuje więcej. Nierzadko zdarza się, że marszałkowie województw mają więcej zadań do wykonania i dostrzegają problemy z szerszej perspektywy niż np. ministrowie. A nie sposób nie zauważyć, że po 25 latach wolnej Polski nadal jest wiele obszarów biedy i wykluczenia. Ma ono różnorodny charakter, np. edukacyjny. Demonstacja szkolnictwa zawodowego sprzyja bezrobociu. Chcę także zwrócić się do Polaków przebywających za granicą, aby nie tracili wiary w lepszą przyszłość swojego kraju. O tym wszystkim będę szczegółowo mówił.

– Jakiej kampanii wyborczej życzyłby Pan sobie?

– Nie chciałbym, żeby w kampanii zajmowano się sprawami nieistotnymi z punktu widzenia kraju. PSL jest partią dialogu i w taki sposób będę chciał prezentować nasz program podczas kampanii prezydenckiej. Dlatego będę mówił o zaletach swojej kandydatury, nie będę wytykać innym ich wad. Ważne jest dla mnie także pobudzenie społeczeństwa i zachęcenie do wspólnej, merytorycznej dyskusji, która zdecydowanie wzmacnia obywatelską wspólnotę. Mam nadzieję, że w kampanię zaangażują się środowiska samorządowe i wszyscy nasi starostowie, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi potraktują te wybory jak swoje. Bardzo bym sobie życzył takiej mobilizacji, zwłaszcza, że jestem jedynym kandydatem tak wyraźnie utożsamiającym się z Polską lokalną.

G.P.

MAREK GOS Poseł PSL

– Adam Jarubas uzyskał poparcie wszystkich szefów w regionach, a to wyraźny sygnał, że jako kandydat na urząd Prezydenta RP cieszy się dużym zaufaniem. Jest człowiekiem bardzo otwartym, a przy tym przedstawia swoje poglądy w sposób uporządkowany. Nie narzuca ich siłą, zmierza raczej do wypracowywania wspólnego stanowiska dla dobra ogółu. Jako kandydat na głowę państwa łączy w sobie dwa ważne przymioty, które nieczęsto chodzą w parze: posiada bardzo duże doświadczenie polityczne oraz praktykę samorządową.

ROMUALD GARCZEWSKI Poseł, członek Klubu Parlamentarnego PSL

– Decyzję pana Adama Jarubasa o kandydowaniu na urząd Prezydenta RP przyjąłem z dużą satysfakcją. Naprawdę nieczęsto zdarzają się politycy tak dobrze rozumiejący sytuację zwykłych ludzi, problemy lokalnych społeczności i są tak otwarci na rzeczową dyskusję. Adam Jarubas nie dąży do konfrontacji, ale szuka porozumienia. Doświadczenie, a także cechy osobowościowe są gwarantem, że jest gotów doskonale służyć naszemu krajowi nawet na najwyższych państwowych stanowiskach.

MIROŚLAW PAWLAK Poseł PSL

– Adam Jarubas to bardzo dobry kandydat na fotel Prezydenta RP. Nie jest wyrachowanym politykiem dla którego liczy się jedynie wygrana, a jest przede wszystkim człowiekiem idei, którą chce realizować dla dobra Polaków. Jego historyczne wykształcenie sprawia, że ma otwarty umysł, jest otwarty na śmiałe pomysły i nie boi się zmian.



Wybieramy przyszłość

– start kampanii w Nowym Korczynie

14 lutego na Rynek w Nowym Korczynie przybyło około dwóch tysięcy osób, które wyraziły poparcie dla kandydata na Prezydenta RP Adama Jarubasa. Z narodowymi flagami oraz transparentami „Wybieramy Przyszłość” wspierali swojego kandydata z ramienia PSL na najwyższy urząd w państwie. Adam Jarubas u boku żony Marioli oraz rodziców w rodzinnej gminie zainaugurował swoją kampanię prezydencką.

W Nowym Korczynie towarzyszyli mu także: europoseł **Krzysztof Hetman**, minister pracy **Władysław Kosiniak – Kamysz**, który zaznaczył, że nadchodzi czas na prezydenta, który urzeczywistnia ideały z domu rodzinnego, wiceminister gospodarki, jednocześnie przewodniczący naszego regionalnego parlamentu **Arkadiusz Bąk**, wiceminister obrony narodowej **Beata Oczkiewicz**, posłowie – **Mirosław Pawlak** i **Marek Gos**, burmistrz Włoszczowy **Grze-**

gorz Dziubek, wicewojewoda świętokrzyski **Paweł Olszak**, członkowie Zarządu Województwa – **Kazimierz Kotowski** i **Piotr Żołądek**, sekretarz NKW PSL **Dariusz Klimaczak**.

Adam Jarubas podkreślił, że kampanię rozpoczyna w rodzinnej gminie, ponieważ to właśnie tutaj nauczył się kochać Polskę. – Tu odbyłem lekcje obywatelskości, nauczyłem się szanować trud polskich rolników. Tu są moje korzenie – mówił Adam

Jarubas. – Wierzę, że polska polityka może być inna. Ruch ludowy, z którego się wywodzi może dać tę dobrą zmianę.

W swoim przemówieniu nawiązał do wielkiego kryzysu demograficznego. Zapowiedział, że jako prezydent zajmie się repatriacją. Poruszył także kwestię doposażenia polskiej armii w oparciu o polskie fabryki. Podziękował wszystkim za olbrzymie wsparcie, obecność i składanie podpisów poparcia. – Idźmy do przodu. Razem wybieramy przyszłość – zachęcał szef świętokrzyskich ludowców.

G.P.

Filmy z inauguracją kampanii na stronach:

www.jarubas.pl

oraz <http://psl-kielce.org/>

Inauguracja kampanii prezydenckiej Adama Jarubasa 14 lutego w Nowym Korczynie.



Tysiące sympatyków z hasłem przewodnim kampanii – Wybieramy przyszłość – wspiera Adama Jarubasa.

Przemówienie Adama Jarubasa w Nowym Korczynie inauguruje kampanię prezydencką

Cyprian Kamil Norwid powiedział kiedyś, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. Ta wielka nasza Polska, ale także nasza mała ojczyzna, z której się wywodzimy. Właśnie dlatego rozpoczynam tę kampanię tutaj w gminie Nowy Korczyn, a nie w jakiejś bogatej sali, z drogim wyposażeniem. Tego tutaj nie ma.

Tu są ludzie, Tu jest Polska. Wierzę, że polska polityka może być inna. Wierzę, że ruch ludowy, z którego się wywodzi może dać tę dobrą zmianę. Wierzę, że przyszłość, która w dużej mierze zależy od młodego pokolenia dzieje się już teraz. Przyszłość może być lepsza. Stanisław Mikołajczyk powiedział kiedyś: nie traćcie

wiary w lepszą przyszłość Polski. I to przestanie kieruję do młodego pokolenia, tutaj z Nowego Korczyna. – mówił podczas inauguracji kampanii wyborczej 14 lutego Adam Jarubas.

Całe przemówienie kandydata na prezydenta z ramienia PSL na stronie www.jarubas.pl

Romuald Garczewski posłem na Sejm

Romuald Garczewski 13 stycznia został zaprzysiężony na posła na Sejm RP VII kadencji. Mandat objął z listy PSL po Jarosławie Górczyńskim, który w ostatnich wyborach samorządowych objął funkcję prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego.

Biuro posła Romualda Garczewskiego mieści się w Staszowie, przy ul. Rynek 17. W uroczystym otwarciu lokalu uczestniczyli m.in. żona posła Małgorzata, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Kazimierz Kotowski oraz starosta staszowski Michał Skotnicki. Z mieszkańcami regionu poseł będzie spotykał się w soboty w godz. 10 – 13 oraz poniedziałki godz. 13 – 16. We wtorki będą prowadzone darmowe dyżury prawne w biurze (godz. 11-13). W wybrane dni poseł spotykał będzie się z także z mieszkańcami **Ostrowca Świętokrzyskiego (ul. Starokownowska 1 m. 7).**

Romuald Garczewski urodził się w 1961 roku w Staszowie. Ukończył Wydział Mechaniczny Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach oraz podyplomowe studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie z zakresu zarządzania audytem wewnętrznym w jednostkach finansów publicznych. W latach 1999–2002 był radnym powiatu staszowskiego. Przez dwie kadencje był burmistrzem Staszowa: 2002–2006 i 2010–2014.

G.P.



Romuald Garczewski otwiera swoje biuro poselskie w Staszowie. Towarzyszy mu żona Małgorzata.

Marek Gos o projekcie zmian w ustawie o recyklingu pojazdów



Posel PSL MAREK GOS na pierwszym w nowym roku posiedzeniu Sejmu 15 stycznia poruszył kwestie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw. – Rzeczywiście mamy olbrzymią szarą strefę i do dzisiaj ani wojewódzcy inspektorzy, ani tym bardziej organy ścigania absolutnie nie radzą sobie z problemami. W związku z tym moim zdaniem instrumenty, które proponujemy, są niewystarczające – głosił na Sejmowej mównicy poseł Marek Gos, który w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawił opinię dotyczącą projektu ustawy.

Do najważniejszych obszarów, które znajdują się w projekcie i które w zapisie są dostosowane do unijnego prawa należą: bezpłatne przyjęcie pojazdów z terenu całego Europejskiego Obszaru Gospodarczego przez stacje demontażu, zrezygnowanie z opłaty recyklingowej, przyjmowanie przez stacje demontażu odpłatnie zużytych części przez samochody osobowe

– Mówimy w tych propozycjach o zwolnieniu z opłaty recyklingowej. Mówimy o osobach, podmiotach, które wprowadzają pojazdy z rynku europejskiego. A co z pojazdami z rynku pozaeuropejskiego? Takie importy się odbywają. Mówię o Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy innych krajach zza oceanu – pytał poseł Marek Gos, który nakreślił zasady w projekcie tworzenia sieci zbierania pojazdów.

Sieć została podzielona na dwie kategorie: wprowadzających w ciągu roku do 1000 pojazdów i powyżej 1000.

– Podmioty wprowadzające powyżej 1000 pojazdów rocznie będą zobowiązane do zabezpieczenia co najmniej trzech stacji demontażu lub punktów zbierania pojazdów w województwie w różnych miejscowościach. Wprowadzający do 1000 pojazdów rocznie zobowiązany będzie do zapewnienia trzech punktów demontażu lub zbierania w trzech różnych miejscowościach. Większe firmy będą więc zobowiązane do podpisania umów dotyczących demontażu lub zbierania pojazdów z 48 podmiotami w kraju, mniejsze natomiast na terenie regionu, a więc mniej więcej na terenie województwa – mówił Marek Gos, który dodał, że jego zdaniem niewystarczające są zachęty finansowe zarówno dla osób posiadających pojazdy, które są wycofywane z eksploatacji, jak i w odniesieniu do recyklerów.

G.P.

Będziemy kontynuować najlepszą pracę dla Polski



Rozmowa z posłem MIROSŁAWEM PAWLAKIEM, który nieprzerwanie od 1993 roku reprezentuje Polskie Stronnictwo Ludowe w Sejmie RP.

– Jakże najważniejsze inicjatywy w tej mijającej, siódmej kadencji Sejmu podjął Pan razem z Klubem Polskiego Stronnictwa Ludowego?

– Walczyliśmy o przywrócenie sądów rejonowych. Udało nam się. W efekcie przywróciliśmy działalność

79 sądów rejonowych w całym kraju. W województwie świętokrzyskim pracę wznowiły sądy w Staszowie i Opatowie. W najbliższym czasie zostaną przywrócone placówki we Włoszczowie, Pińczowie, Kazimierzy Wielkiej.

– Zostały również wprowadzone przywileje dla rodzin wielodzietnych.

– Tak. Przegłoszaliśmy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny. Przysługuje ona rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Oferuje system wielu zniżek w różnorodnych branżach: kulturze, edukacji, rekreacji, artykułach spożywczych, przemysłowych, odzieży, komunikacji. Karta ma być krokiem do walki z kryzysem demograficznym.

Poza tym, w Sejmie przegłoszaliśmy ważną poprawkę konsumencką odnoszącą się do odnawialnych źródeł energii, wbrew koalicjantowi. Dzięki temu obywatel, który ma warunki do produkcji energii może czerpać z tego zyski, a ekologiczna energia będzie sprzedawana do sieci.

– Chętnie integruje Pan lokalną społeczność z województwa świętokrzyskiego, zapraszając do stolicy, do Sejmu...

– Przez 22 lata mojego posłowania zaprosiłem ponad 300 wycieczek z naszego regionu. Jako nauczyciel chcę w pigułce zaprezentować jak wygląda praca w Sejmie, opowiadam o naszej stolicy. Takie spotkania mają na celu nie tylko dostarczenie wiedzy, ale także integrację lokalnej społeczności oraz pobudzenie aktywności obywatelskiej.

– Co będzie Pana priorytetem na kolejną, zbliżającą się kadencję Sejmu?

– Nadal będziemy kontynuować pracę jak najlepszą dla Polski. Zajmiemy się drogami – ekspresową E7 i krajową nr 74, trasą kolejową nr 8. Poprawa tej infrastruktury komunikacyjnej przyczyni się do zainteresowania naszymi regionami inwestorów.

Redakcja

Piotr Żołądek o unijnych programach na najbliższe lata

– Tak staraliśmy się kierować negocjacjami, aby w tym kompromisie samorząd województwa świętokrzyskiego czuł się zwycięzcą. I mogę odpowiedzialnie powiedzieć, że tak się stało. Programy są optymalne, czyli odpowiadają na Wasze potrzeby, które zgłaszaliście we wcześniejszych konsultacjach – mówił Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa podczas spotkania z samorządowcami powiatu kieleckiego, które odbyło się 22 stycznia.



Piotr Żołądek na spotkaniu z samorządowcami.

Piotr Żołądek przedstawił na jakim etapie są prace przygotowujące programy do wdrażania dla województwa świętokrzyskiego. Zakłada się, że w połowie roku nastąpi uruchomienie programów.

– Ważne miejsce zajmuje gospodarka wodno-ściekowa, która jest priorytetem UE. W województwie poziom zwodociągowania wynosi 92 proc, a skanalizowania – 45 proc. Do tego idealnego poziomu jeszcze nam trochę brakuje – mówił Piotr Żołądek, który podziękował zespołowi negocjującemu warunki z Komisją Europejską za merytoryczne przygotowanie, umiejętności negocjacyjne, twardą kontrargumentację i przyspieszenie wdrażania programów.

Do kolejnych ważnych zadań, które będą dofinansowywane w regionie należą: oświata, w tym szkolnictwo zawodowe, sektor gospodarki i nie tylko w miastach, ale również na obszarach wiejskich. Nowa perspektywa zakłada pobudzenie przedsiębiorczości, współpracę przedsiębiorców ze środowiskiem naukowym. Wszystkie zadania powinny ze sobą współgrać, aby powstały zamierzone efekty.

– W rezultacie ma być tworzenie nowych miejsc pracy, osiągnięcie dobrej jakości, ochrona dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – mówi Piotr Żołądek. – Przy kończeniu inwestycji, czy okresu programowania musimy mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

(m)

Powiaty jednym z sukcesów reformy

Edmund Kaczmarek – przewodniczący konwentu starostów województwa świętokrzyskiego, starosta jędrzejowski:

Konwent starostów – czy powiatów – województwa świętokrzyskiego, podobnie jak we wszystkich pozostałych województwach w Polsce, jest organem statutowym Związku Powiatów Polskich. W województwie świętokrzyskim w skład konwentu wchodzi wszystkie powiaty, reprezentowane przez starostów. Jest to ciało służące do wymiany doświadczeń w zakresie tzw. dobrych praktyk, ustalania wspólnych stanowisk, zabiegania o sprawy społeczności lokalnych, reprezentowanie środowiska lokalnego w kontakcie z administracją rządową i samorządową szczebla wojewódzkiego.

Powiaty są i będą w przyszłości ważnym elementem rozwoju lokalnego. Wypełniają przestrzeń pomiędzy gminami a województwem, integrują lokalną społeczność, stworzoną przez wieki wokół centrów, które są dzisiaj właśnie miastami powiatowymi. Dzięki temu, że od ponad 15 lat powiaty są ponownie na

mapie Polski, te małe miasteczka, które podupadały, dzisiaj mogą żyć, rozwijać się, dzięki dbałości samorządu o drogi powiatowe, szpitale, opiekę społeczną, a nade wszystko – o szkolnictwo ponadgimnazjalne, które powiaty zastały w opłakanym stanie. Przetrawiliśmy reformę, która najbardziej dotknęła ten szczebel szkolnictwa. Pamiętamy, że przez likwidację jednego oddziału ubyło od tysiąca do kilku tysięcy uczniów na rok. Dzisiaj szkoły ponadgimnazjalne zyskały nowe oblicze, ale nadal przed nami stoją nowe wyzwania, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa zawodowego. Chcemy, aby młodzież mogła zdobywać zawód, aby nie przybywało bezrobotnych.

Walka z bezrobociem to zresztą również dziedzina, która została przypisana powiatom. To nie jest łatwa działalność, ale staramy się jak najskuteczniej pomniejszać skutki trudności jakie napotykają nasi mieszkańcy na rynku pracy.

W imieniu starostów chcę powiedzieć, że istnieje



nie powiatów jest jednym z sukcesów reformy samorządowej. Zaradność i zapobiegliwość zarządów, radnych, starostów pokazuje, że powiaty bardzo dobrze sobie radzą i poszukują skutecznie środków pozabudżetowych, dzięki którym małe ojczyzny mogą się rozwijać. Dzisiaj widać już, że sprostaliśmy naszym zadaniom, pomimo niedofinansowania, to jest duża sztuka i duży ułkon dla wszystkich, którzy pracowali i pracują dla dobra społeczności lokalnych. Pamiętajmy, że bogate gminy to bogate powiaty, to bogate województwa i wreszcie – to bogata Polska.

Żołnierska Wielkanoc na misjach

Za pasem Święta Wielkanocne, przypadające w tym roku na pierwszy tydzień kwietnia. Dla większości z nas będą to spokojne chwile, które spędzimy w gronie rodzinnym. W ten szczególny czas warto pomyśleć jednak o tych, którzy w okresie świątecznym pełnić będą służbę, daleko od rodzin, poza granicami kraju. Choć nie będą oni mogli ani na chwilę zapomnieć o swoich obowiązkach, to również będą starać się podtrzymywać rodzinne tradycje i uczynić ten czas możliwie najbardziej wyjątkowym.



Żołnierze uczestniczą w uroczystościach zmieniając się na służbie

Jak Wielkanoc na misjach obchodzą polscy żołnierze przekonałam się rok temu w Afganistanie, odwiedzając XII zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Ghazni. W warunkach PKW przygotowania zaczynają się znacznie wcześniej, co związane jest przede wszystkim z wyzwaniem logistycznym. W pierwszej kolejności dieta żołnierzy na co dzień znacząco odbiega od tego co zwyczajowo spotykamy na świątecznych stołach – za wspólną aprowizację w całości odpowiadają Amerykanie, a produkty pol-

skiego pochodzenia są tutaj rzadkością. Aby przez te kilka dni poczuć się jak w domu, trzeba wszystko odpowiednio wcześniej sprowadzić z kraju. Właściwy okres świąteczny rozpoczynają obchody Triduum Paschalnego, prowadzone przez ks. kapelanów. Żołnierze uczestniczą w uroczystościach zmieniając się na służbie, zespoły które danego dnia wykonują zadania poza bazą gromadzą się ponownie po powrocie z patroli. W Wielką Sobotę, dzień oczekiwania, tradycyjnie święcone są pokarmy. Miejsce wiklinowych

koszyków zajmują tutaj specjalnie na tę okazję przystrojone hełmy wojskowe, nazywane „afgańskimi koszyczkami”. Niedziela rozpoczyna się poranną rezurekcją. Następnie wszyscy spotykają się na wielkanocnym śniadaniu przygotowanym wyjątkowo przez polskich kucharzy, któremu towarzyszą wzajemnie składane życzenia – przede wszystkim spokojnych Świąt oraz szybkiego i bezpiecznego powrotu do domu. Szczególnie wspomina się poległych.

Tradycją polskich misji zagranicznych jest zapraszanie na Śniadanie Wielkanocne gości z sił sojuszniczych oraz przedstawicieli władz lokalnych, którzy mogą skosztować polskiej kuchni i zaznajomić się ze świątecznymi obyczajami. To ostatnie dotyczy także Wielkanocnego Poniedziałku, w którym nie może zabraknąć polewania się wodą. W ubiegłym roku z tą tradycją chcąc nie chcąc zostali „zapoznani” także żołnierze amerykańscy. Święta to także czas oficjalnych wizyt delegacji z kraju, często organizowane są wideokonferencje z macierzystymi jednostkami – w zeszłym roku żołnierze mogli odebrać w ten sposób m.in. tradycyjne życzenia od zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Z połączenia mogą też skorzystać sami żołnierze. Przybyłym gościom często towarzyszą paczki i listy. Mimo zdobyczy nowoczesnej techniki komunikacyjnej, to właśnie prezenty przysłane z domu wciąż cieszą najbardziej.

Wspominając mój zeszłoroczny pobyt w Afganistanie chciałabym złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia spokojnych i radosnych Świąt, spędzonych w gronie najbliższych, a także szczególnej cierpliwości i żołnierskiej wytrwałości dla tych, których rodzinne więzi na co dzień muszą zmagać się z odległością.

BEATA OCZKOWICZ

Krótką rozprawa między bibliotekarzem, wójtem i Ryszardem Kapuścińskim

Umówiwszy się wcześniej przychodzą dyrektor biblioteki do wójta, a wójt wyszedł. Miał ważniejsze sprawy. Biblioteka w hierarchii spraw gminnych nie zajmuje miejsca poczesnego – najwyżej siódme, ósme lub dziewiąte.

Wiadomo, nie jest ani stadionem piłkarskim, ani ośrodkiem wszelakiej rekreacji, ani gazociągami lub drogą publiczną, ani nawet oczyszczalnią ścieków przyjazną dla środowiska. Oczyszczanie biologiczne lub chemiczne jest ważne, ważniejsze niż oczyszczenie sumienia i emocji. Kto dziś myśli o katharsis, kogo wzrusza Sofokles, Ajschylos czy Eurypides. W gminie nie ma czasu na wzruszenia, a rozładowanie uczuć dokonuje się podczas kampanii wyborczej. A jeśli już ktoś koniecznie chce się wzruszyć to wystarczy mu te kilkadziesiąt metrów kwadratowych ze starymi regałami i ciasno upchniętymi książkami. Wystarczy, bo przecież wzruszających się jest niewielu. A wójt nie może się wzruszać nad losem miejscowej księżnicy, bo jest zajęty, czego dyrektor biblioteki nie rozumie siedząc między regałami, które ograniczają mu horyzont do literatury. A ta wiadomo, podobnie jak film, nie jest prawdziwa. Dlatego niewielu czyta. A bibliotekę najlepiej połączyć ze stadionem, wtedy liczba korzystających średnio wzrośnie i pieniądze będą lepiej wydane – w ujęciu masywowym i statystycznym rzecz jasna.

Lektura tekstów Ryszarda Kapuścińskiego jest dla mnie źródłem satysfakcji, inspiracją do refleksji nad współczesnością. Zastanawiam się dlaczego tak jest? Być może wynika to z jego sposobu patrzenia na świat: z perspektywy ludzi prostych z krajów ubogich, z przenikliwej obserwacji zjawisk, postaw czy zachowań. Co jakiś czas wracam do półki, gdzie stoją książki Kapuścińskiego. W tomie V „Lapidarium” wydanym w 2002 roku opisuje nas ludzi z początku XXI wieku trzema charakterystycznymi dążeniami: do zachowania pokoju, do demokracji, do postępu i pomnażania wszystkiego. Każda z tych cech zasługuje na oddzielne przemyślenie. Jednak szczególnie zainteresowała mnie demokracja jako dążenie, zasada czy moda. Rzeczywiście stało się normą cywilizowanego świata bycie demokratą czyli zwolennikiem rządów większości. Nawet ci, którzy pozorują taki model rządzenia deklarują poglądy demokratyczne. Przyznawanie się do dyktatury jest w złym tonie. Kapuściński zauważa istotną dla demokracji okoliczność – jej związek z kulturą i tak o tym pisze: „Demokracja jest tym bardziej krucha, nie-

wydolna i pozorna – im społeczeństwo jest na niższym poziomie kultury”. Zatem siła demokracji rośnie wprost proporcjonalnie do wzrostu poziomu kultury w społeczeństwie. Przyznaje rację słynnemu reportażystce. Jestem przekonany, że jego obserwacja to nie tylko wynik kilkudziesięciu lat podróży po świecie. Ma ona także polski wymiar lokalny – regionalny, powiatowy i gminny. Nie można być demokratą i jednocześnie degradować materialne i organizacyjne instytucje kultury. Niestety obserwuję ten proces w części samorządów gmin świętokrzyskich. Pod hasłem: „nikt nie czyta” wójtowie wcielają biblioteki do struktur gminnych administrujących obiektami sportowymi. Nawet wbrew obowiązującemu prawu. Niektórzy z nich nie widzą potrzeby porozmawiania o tym. Tym samym potwierdzają tezę sformułowaną przez Kapuścińskiego.

O przyszłości społeczeństw będą w coraz większym stopniu decydowały zasoby umysłowe i poziom kultury. Warunki do rozwoju kultury stwarzają politycy na każdym poziomie działania. I to jest prawdziwą miarą ich wartości. Także w gminie i w powiecie. Więc przychodzi dyrektor biblioteki do wójta, by porozmawiać o wyższości biblioteki nad stadionem – a wójt ... wyszedł.

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Centrum Opiekuńczo-Medyczne „RENOMA” Profesjonalna Opieka Domowa

25-353 Kielce ul. Czerwonego Krzyża 11

tel. 41344-90-55, 41343-39-90, fax.41343-39-91, com.renoma.kielce@gmail.com

mgr Joanna Wojsa-Morawska

specjalista

geriatrii i opieki długoterminowej

organizacji pomocy społecznej

Oferujemy usługi:

1. opiekuńcze

- zabiegi pielęgnacyjne
- podawanie leków
- przygotowanie posiłków z uwzględnieniem diety
- pomoc w czynnościach domowych, w sprawach urzędowych
- towarzyszenie podczas wizyt lekarskich

2. rehabilitacyjne,

- nowoczesne metody fizjoterapeutyczne dostosowane do zaburzonych funkcji ruchowych

3. logopedyczne, neurologopedyczne

- diagnoza i terapia zaburzeń mowy
- terapia opóźnionego rozwoju mowy
- terapia dysartrii, afazji, ćwiczenia stymulujące rozwój mowy

4. wsparcie psychologiczne – pedagogiczne, terapeutyczno-edukacyjne

5. asystowanie osobie niepełnosprawnej

6. specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia



Naszą ofertę kierujemy do osób starszych, przewlekle chorych, niepełnosprawnych i dzieci w miejscu zamieszkania.

Usługi w miejscu zamieszkania pozwolą naszym Podopiecznym pozostać we własnym domu, przy kompleksowym wsparciu wykwalifikowanych pielęgniarek, opiekunów, ratowników medycznych, fizjoterapeutów, logopedów, pedagogów, psychologów.

Od 1996 roku, posiadamy umowę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Kielcach na dofinansowanie naszych usług.

Dla Naszych Podopiecznych wymagających całodobowej opieki polecamy

„TĘCZOWE ZACISZE” dla osób starszych, niepełnosprawnych i przewlekle chorych w Woli Kopcowej koło Kielc ul. Kopcówki 3 tel. 600-983-973

PLACÓWKA OPIEKUŃCZA „TĘCZOWE ZACISZE” Usługi Rehabilitacyjno-Medyczne

mgr fizjoterapii Edyta Musiał-Tewińska

Wpisana do rejestru Wojewody Świętokrzyskiego – Nr 11

Pobyty mieszkańców może dofinansować gmina

Cena pobytu 2200zł

Wyjątkowe usytuowanie placówki w sercu Świętokrzyskiego parku krajobrazowego w miejscowości Wola Kopcowa, nad zalewem Cedzyna, stwarza warunki do swobodnego obcowania z przyrodą. Dzięki takiej lokalizacji „Tęczowe Zacisze” posiada unikalny klimat. Placówka dysponuje 25 miejscami.

W naszej placówce zapewniamy:



- całodobową opiekę pielęgniarek i opiekunek
- systematyczną opiekę lekarza rodzinnego
- dostęp do lekarzy specjalistów
- pomoc opiekunów w codziennych czynnościach
- wyżywienie z uwzględnieniem diet
- opiekę duszpasterską dla osób chętnych

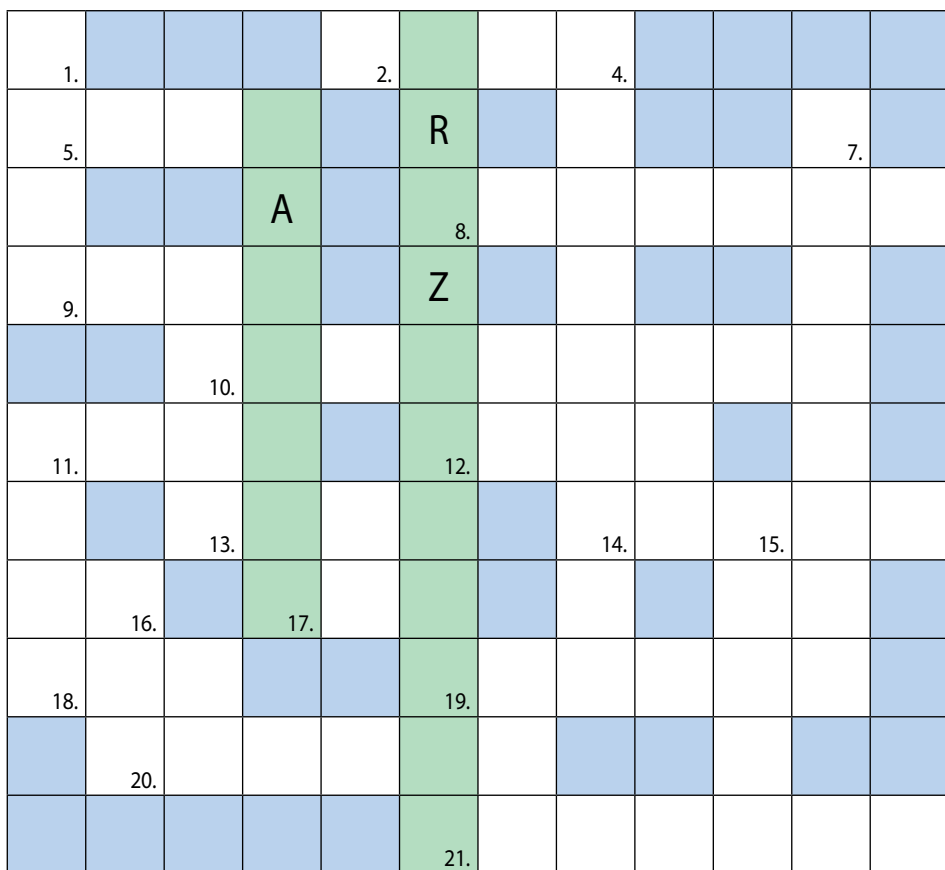
- rehabilitację z bazą zabiegów fizjoterapeutycznych
 - ćwiczenia indywidualne
 - zajęcia grupowe
 - terapię zajęciową i logopedyczną
- Specjalizujemy się również w rehabilitacji neurologicznej, poudarowej.

FUNDACJA WSPARCIA I INTEGRACJI „SENSOR” ul. KOPCÓWKI, nr 3, WOLA KOPCOWA, kod 26-001, poczta MASŁÓW, kraj POLSKA
Numer KRS: 0000541249

1. DZIAŁANIA W OBSZARZE WSPIERANIA, INICJOWANIA, ORGANIZOWANIA I PROWADZENIA DZIAŁAŃ NIESIENIA KOMPLEKSOWEJ POMOCY (OPIEKUŃCZEJ, TERAPEUTYCZNEJ, EDUKACYJNEJ, MEDYCZNEJ I PRAWNEJ) DZIECIOM, MŁODZIEŻY, LUDZIOM CHORYM, NIEPEŁNOSPRAWNYM, W PODESZŁYM WIEKU, POTRZEBUJĄCYM WSPARCIA, ZAGROŻONYM MARGINALIZACJĄ I WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM I RODZINOM W PRZEWYCIĘŻANIU TRUDNYCH SYTUACJI ŻYCIOWYCH
2. POGŁĘBIANIE WIEDZY I ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA W ZAKRESIE PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH I ZDROWOTNYCH (DZIAŁANIA TE POWINNY MIEĆ POZYTYWNY WPŁYW NA ZDROWIE PUBLICZNE, POZIOM KULTURY, EDUKACJI, NAUKI, POWSZECHNOŚCI ZATRUDNIENIA ORAZ OBRONNOŚCI KRAJU) ORAZ POMOC W ZAPEWNIANIU OSOBOM DOROSŁYM SCIEŻEK POPRAWY ICH WIEDZY I KOMPETENCJI W TYM POPULARYZACJA IDEI UCZENIA SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE
3. PRZECIWDZIAŁANIE UZALEŻNIENIOM I PATOLOGIOM SPOŁECZNYM; OCHRONA RODZINY, MACIERZYŃSTWA, RODZICIELSTWA, UPOWSZECZNIANIA I OCHRONY PRAW DZIECKA
4. WSPIERANIE, INICJOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ NA RZECZ KULTURY I SZTUKI, OCHRONY DÓBR KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, OCHRONY ŚRODOWISKA I ŚWIATA PRZYRODY

5. WSPIERANIE, INICJOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCYCH ROZWÓJ WSPÓLNOT I SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH ORAZ DZIAŁAŃ NA RZECZ INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ ORAZ ROZWIJANIA KONTAKTÓW I WSPÓŁPRACY MIĘDZY SPOŁECZEŃSTWAMI
6. POPRAWA WARUNKÓW ŻYCIA I PRACY MIESZKAŃCÓW ZWIĄZANYCH Z REGIONEM W TYM TAKŻE WSPIERANIE NOWYCH INICJATYW SPOŁECZNYCH, SZCZEGÓLNIENIE NA OBSZARACH WIEJSKICH
7. PROMOWANIE, PROPAGOWANIE I POPULARYZOWANIE W RÓŻNORODNYCH FORMACH ZACHOWAŃ PROZDROWOTNYCH I WARUNKUJĄCYCH PEŁEN ROZWÓJ OSOBOWOŚCI, SIŁ ŻYCIOWYCH I TWÓRCZYCH DZIECI, MŁODZIEŻY I SENIORÓW
8. PROMOCJA ZATRUDNIENIA, DZIAŁANIA NA RZECZ AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
9. DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA
10. PROMOCJA I ORGANIZACJA WOLONTARIATU NA RZECZ REALIZACJI CELÓW FUNDACJI
11. POMOC OFIAROM KATASTROF, KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH, KONFLIKTÓW ZBROJNYCH I WOJEN W KRAJU I ZA GRANICĄ

Krzyżówka



Wyrazy powstałe w zielonych polach, utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki. Wśród osób, którzy prawidłowo odgadną hasło krzyżówki, wylosowane zostaną upominki.

Poziomo: 2. rejestr, 5. poranny w oborze, 8. grecki bóg sztuki lekarskiej, 9. niejeden przy budzie, 10. protestancka grupa wyznaniowa, 11. kury, kaczki, 12. górna warstwa gleby przerośnięta korzeniami

traw, 13. wielkie kłody, 14. osad przyniesiony przez rzekę, 17. zdrowy po ciężkim dniu pracy, 18. może być np. zadarty, 19. figura geometryczna, 20. wiązka zboża, 21. letni kwiat lub gatunek ryby akwariowej.

Pionowo: 1. pogoda, 4. cieplarnia, 7. nakrycie głowy, 11. przewód do odwadniania, 15. roślina z dmuchawcami, 16. gwizdzący ptak.

Hałasy z Ogrodowa (1)

Tydzień temu odwiedził mnie Stachu Konderko, sąsiad. I mówi, że chce kupić 5 kilo jabłek. No to żeśmy poszli do przechowalni co ją rok temu pobudowałem.

Wyjąłem całą skrzynkę bo i zbiory były spore, przechowalnia pełna jabłek, a do tego Ruskie nie biorą. To i sprzedawać nie bardzo jest komu.

– Za dużo. 5 kilo chciałem – mówi Stachu. – Ile się należy?

– Nie wygłupiaj się, co będziesz płacił! – ja na to. – Widzisz ile tego jest, bierz całą skrzynkę!

– Zapłacę co do grosza. Ile to będzie? – mówi Konderko głośno jakoś i dziwnie oczami strzela na tę moją nowiutką przechowalnię, niemiecką chłodnię, no i jabłka. Z nogi na nogę przestępować zaczyna.

– No skoro już żeś się tak uparł, to daj po 5 groszy! Na dobry fart. Żeby się twojej Zośce szarlotka zakalcowata nie wyszła!

I się porobiło.

– Do przechowalni prowadzi, że to niby w domu byle 5 kilo jabłek nie ma! Dwa razy tyle chce wcisnąć! Mamony się nazreć nie może! I jeszcze ze mnie dziada robi! – ryknął Stachu i w kierunku drzwi się odwrócił. – A te psiary w d... se wsadź!

I zostawił mnie stojącego jak ta lelija, z rozdziawioną gębą.

Do dzisiaj się nie odzywa. Na ulicy nie pozna je. A jabłka podobno u Kryski w sklepie kupić. Po 2,50 za kilo.

JAN SORTOWNIK

Dariusz Detka

Myśli przebrane

Supermarkety stały się centrami życia społecznego.



Opluwać bezkarnie bliźniego można w trakcie kampanii politycznych.

Ot, taka nowa tradycja.



Ludzie potrzebują autorytetów.

Stąd niska frekwencja przy urnach wyborczych.



Praca w korporacji jest nie lada wyzwaniem. Dla zachowania zdrowia psychicznego.



Najboleśniejsza jest samotność w tłumie. Tłumie przyjaciół.



Robienie ze spraw nieistotnych treści życia sprawia, że staje się ono bezwartościowe.

Biura poselskie PSL

W siedzibie Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **PSL w Kielcach** przy ul. Wesołej 47/49 (kod 25-363, tel. 41-361-05-98, fax. 41-344-22-77)

mieści się **Biurowie Parlamentarne PSL posłów Marka Gosa i Mirosława Pawlaka.**

W powiatach działają filie Biura:

Busko-Zdrój – ul. Kościuszki 60, kod. 28-100, tel. 41-378-29-46.

Jędrzejów – ul. Armii Krajowej 9, kod. 28-300, tel. 41-386-24-13.

Kazimierz W. – ul. Partyzantów 7, kod. 28-500, tel. 41-352-20-56.

Końskie – ul. Wjazdowa 13, kod. 26-200, tel. 693-092-913.

Opatów – ul. Szeroka 13, kod. 27-500, tel. 15-868-33-75.

Ostrowiec – ul. Starokunowska 1, kod. 27-400, tel. 41-263-38-30.

Pińczów – ul. Żwirki i Wigury 40, kod. 28-400, tel. 41-357-80-22.

Sandomierz – ul. 11 Listopada 1, kod. 27-600, tel. 15-832-79-23.

Skarżysko-K. – ul. 1000-lecia 10, kod. 26-110, tel. 41-252-25-70.

Starachowice – ul. Wojska Polskiego 9, kod. 27-200.

Staszów – ul. Kolejowa 15, kod. 28-200, tel. 15-864-32-59.

Włoszczowa – ul. Sobieskiego 38, kod. 29-100.

Biura Parlamentarne posła Romualda Garczewskiego:

Staszów – ul. Rynek 17, kod. 28-200, tel. 15-864-79-91.

Ostrowiec Świętokrzyski – ul. Starokunowska 1/7, kod. 27-400, tel. 41-263-38-30.

ZDZ

SZKOŁY ZDZ

dla młodzieży i dorosłych

dla młodzieży:

- Gimnazja
- Technika
- Licea Ogólnokształcące
- Szkoły Muzyczne I stopnia

oferujemy:

- Klasy mundurowe
(wojskowe, policyjne, strażackie,
a w ramach nich: bezpłatne umundurowanie i obozy szkoleniowo-sportowe)
- Zagraniczne praktyki zawodowe
do m.in.: Hiszpanii, Niemiec i Włoch
z Programu Erasmus+
- Liczne zajęcia pozaszkolne
i pozalekcyjne

dla dorosłych:

- Licea Ogólnokształcące
- Szkoły Policealne

dowiedz się więcej na

www.zdz.kielce.pl

**Postaw na doświadczenie,
kompetencje i wysoką jakość
kształcenia!**



Zapraszamy do szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego
w: Busku-Zdroju, Chmielniku, Jędrzejowie, Kazimierzy Wielkiej, Kielcach,
Końskich, Opatowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Pińczowie, Staszowie,
Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach i Włoszczowie

LUDOWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – miesięcznik PSL Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Biur Poselskich.

Adres: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel./fax (41) 344-22-77, e-mail: ludowiec.swietokrzyski@gmail.com, strona internetowa: www.psl-kielce.org

REDAGUJĄ: **Dariusz Detka** – redaktor naczelny i zespół: **Władysław Cieśliski, Andrzej Dąbrowski, Stanisław Durlej, Marek Gos, Jan Mazur, Stefan Pastuszka, Mirosław Pawlak, Arkadiusz Piecyk, Barbara Piwnik, Czesław Siekierski, Józef Szczepańczyk.**

Druk: Zakład Poligraficzny **Rafał Nowakowski**, Kielce, os. Na Stoku 51/J, tel. (41) 362-39-00, Skład: a.ziolkowski@vp.pl

Promocja nowych wydawnictw na spotkaniu Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego

Na specjalnym wigilijno – świątecznym spotkaniu w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach zebrał się członkowie i przyjaciele Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego w Kielcach. Było ono połączone z promocją dwóch wydawnictw dotyczących naszego regionu. Gośćmi m.in. Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grzegorz Gałuszka, Wiceminister Obrony Narodowej Beata Oczkiewicz, poseł Mirosław Pawlak, starosta powiatu kieleckiego Michał Godowski, starosta powiatu jędrzejowskiego Edmund Kaczmarek oraz dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Dariusz Detka.

Polskie Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne zostało założone w czerwcu 1992 roku z inicjatywy prof. Józefa Szaflika z Uniwersytetu Warszawskiego. Jeszcze w październiku tamtego roku powstał Oddział Towarzystwa w Kielcach pod przewodnictwem prof. Stefana Pastuszki.

Towarzystwo działa na rzecz rozwoju nauki i propagowania kultury ludowej w środowisku rolniczym, wiejskim, a także kształtuje poglądy polityczne dbające o suwerenność kraju. Towarzystwo sku-

pia w swoich szeregach ludzi nauki, poetów i pisarzy, artystów tworzących kulturę ludową oraz działaczy ludowych.

Uczestników spotkania powitał dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Andrzej Dąbrowski – Zawsze bardzo chętnie gościmy tych, którzy mają podobne przesłania jak nasze. Wojewódzka Biblioteka Publiczna jest instytucją, która jednoczy ludzi, a nie dzieli. Realizujemy misję zachęcania do czytania, udostępniania książki, filmu, spotkaniach z au-

torami, pisarzami – a to m.in. będzie dziś miało miejsce – powiedział **Andrzej Dąbrowski**.

Działalność Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w 2014 roku przybliżył prezes kieleckiego oddziału Stanisław Durlej, który przypomniał o dwóch ważnych datach upamiętnianych w ciągu ostatnich miesięcy – 100. rocznicy wybuchu I Wojny Światowej oraz 150. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego – Członkowie Towarzystwa aktywnie włączali się w te obchody, organizowane były wyjazdy, pojawiały się wydawnictwa, których w minionym roku były cztery – powiedział **Stanisław Durlej**.

Dwa z nich zaprezentowano na dzisiejszym spotkaniu. Pierwszą z nich był tomik poetycki Józefa Sali „U źródeł szczęścia”, o którym opowiedział Władysław Cieśliski. Sam autor nie krył wzruszenia kolejną publikacją i przychylną recenzją – Wydaje

Dokończenie na str. 2



Promocja nowych wydawnictw na spotkaniu Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego

Dokończenie ze str. 1

mi się, że każdy czytelnik, który przystąpi do lektury zinterpretuje te utwory na swój sposób, powiąże z własnymi doświadczeniami. Myślę, że w tych uniwersalnych dziełach o zwykłym życiu, każdy znajdzie coś dla siebie – powiedział **Józef Sala**.

Drugą pozycją była książka „Krzyżtopór – twierdza magnacka XVII wieku i jej architektura” Stanisława Tomkowicza, której reprint przygotowali dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Dariusz Detka i jego syn Kamil.

– Postanowiliśmy dokonać reprintsu tej pozycji, gdyż jest ona źródłem i podstawą dla twórców niemal wszystkich współczesnych przewodników po Zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Obecne wydawnictwa przytaczają dane zawarte w tej książce i warto aby przybliżyć wszystkie znajdujące się w niej wiadomości zebrane przez Stanisława Tomkowicza. Oryginalne dzieło z pierwszej połowy XIX wieku zachowało się już tylko w kilku egzemplarzach. Znajdują się w nim plany zamku, jego usytuowanie, symbolika. Zachęcam do bliższego zapoznania się z tym rokiem

zaklętym w bryle kamienia, bo właśnie takim jest Zamek Krzyżtopór – powiedział **Dariusz Detka**.

Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne w Kielcach liczy ponad 100 członków, a dziś do jego grona dołączyło troje kolejnych – legitymacje członkowskie odebrali Anna Włodarczyk, Robert Kardas i Kazimierz Bielny. Po zakończeniu części oficjalnej, przyszedł czas na podzielenie się opłatkiem, złożenie sobie życzeń i wspólne zaśpiewanie polskich kolęd i pastorałek.

W swojej dwudziestoletniej działalności Ludowe Towarzystwo Naukowo – Kulturalne wydało ponad 70 publikacji, organizowało sesje popularno-naukowe, wspierało tworzenie ośrodków i muzeów ruchu ludowego, propagowało wysiłki i wkład chłopskiego wojska – Batalionów Chłopskich w walce z okupantem.

C.M.



Kronika

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego Oddziału w Kielcach, które odbyło się 26 stycznia br. postanowiono wydawać nadal Dodatek Informacyjny – Ogłoszeniowy Towarzystwa. Przyjęto plan pracy działania na 2015 Z okazji 120-lecia obchodów politycznego zorganizowanego ruchu ludowego w listopadzie br zorganizowania zostanie sesja popularno – naukowa, która połączona zostanie z promocją książki Stanisława Durlaja i Dariusza Detki pod tytułem „Dzieje ruchu ludowego na Kielecczyźnie w latach 1997-1998 oraz w województwie świętokrzyskim 1999-2015. Otwarta zostanie wystawa książek tematycznie związanych z ruchem ludowym. Wydany zostanie tomik poetycki Władysława Cieślkiego oraz wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną zorganizowane będzie sympozjum na temat gwary świętokrzyskiej.

Na posiedzeniu przyjęto sprawozdanie finansowe za 2014 rok oraz dokooptowano w skład Prezydium Tomasza Jakubczyka ze Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeniowego.

Przyjęci zostali nowi członkowie. Postanowiono skreślić z ewidencji kilka osób, które od wielu lat nie biorą udziału w pracach Towarzystwa.



8 stycznia odbyło się spotkanie noworoczne zorganizowane przez Zarząd Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Prezes Zarządu Oddziału ppłk Jan Sałek złożył zebranych życzenia noworoczne. Mieczysław Kasiński – skarbnik Zarządu Oddziału omówił działalność organizacji w 2014 roku. W spotkaniu uczestniczyli między innymi Krzysztof Barwicki – sekretarz zarządu Wojewódzkiego PSL, Stanisław Durlaj – prezes Zarządu Oddziału oraz Karol Fijałkowski – pełnomocnik Zarządu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych Urzędu Marszałkowskiego.



Tradycyjne spotkanie noworoczne członków TUL odbyło się 14 stycznia. Uczestniczyło w nim ponad 30 osób, w tym honorowy prezes Zarządu Głównego Zofia Kaczor Jędrzycka.

Zebrał minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego Jana Chmielewskiego wieloletniego prezesa Świętokrzyskiego Oddziału TUL.

Dziękuję za życzliwe słowa podziękowania

W odpowiedzi na zamieszczoną moją informację w listopadowo – grudniowym numerze „Ludowca Świętokrzyskiego”, że z końcem 2014 roku rezygnuję z redagowania czasopisma, otrzymałem wiele listów od wiernych Czytelników nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale także zaprzyjaźnionych osób z Warszawy.

Eugeniusz Jabłoński, były redaktor naczelny „Zielonego Sztandaru” w swoim liście napisał (przytaczam jego fragmenty): Drogi Staszku! Kiedy w lecie tego roku na miłym spotkaniu w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego z okazji Twoich osiemdziesiątych urodzin powiedziałeś mi, że zamierzasz za-

kończyć swoją dziennikarską działalność w „Ludowcu Świętokrzyskim” wiadomość ta nie docierała jakoś do mojej świadomości. A teraz w najnowszym numerze „Ludowca” czytam Twoje pożegnanie z Czytelnikami, z licznymi współpracownikami, sponsorami i patronami. Cóż, faktom nie da się zaprzeczyć. Znam jednak

Twój charakter, Twoje nastawienie do życia i czuję to, wiem, nie spocznesz na laurach, choć wypoczynek Ci się należy, tylko nadal będziesz się angażował w sprawy ludowe, publiczne i kieleckie. Życzę Ci więc serdecznie dobrego zdrowia i wytrwałości w nowych okolicznościach. Na takich ludziach jak Ty zasadza się siła i trwałość Stronnicwa.

(...) Mam do Ciebie prośbę: jeżeli „LS” będzie się nadal ukazywał nadal, niechaj nowi szefowie zachowają

Dokończenie na str. 3

mnie na liście odbiorców. Z najlepszymi życzeniami **Eugeniusz Jabłoński**, Warszawa, 10 listopada 2014 roku

Zofia Kaczor Jędrzycka prezes honorowy Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych napisała: *Drugi Staszku! Byłam ostatnio w Piórkowie. Mój brat Kazik pokazał mi „Ludowca Świętokrzyskiego”, ze smutną informacją, że postanowiłeś zaprzestać jego wydawania. Z bólem wielkim to czytaliśmy, kto teraz będzie popularyzował ruch ludowy. Ludzi ich inicjatywy na Kielecczyźnie? Tak dużo włożyłeś serca i pracy, przez te lata w redagowaniu i druk oraz rozpowszechnieniu „Ludowca”... Nikt Ciebie nie zastąpi. Proszę serdecznie zmienić postanowienie. Nie możesz swoim tytułem wydawniczym nie uczestniczyć w uroczystościach 120.leciu ruchu ludowego, który jak sam wiesz będzie obchodzony w 2015 roku.(...) Stasiu! Pozdrawiam Ciebie serdecznie i z nadzieją czekam, na wiadomość, że nadal trwasz przy wydawaniu Twojego „dziecka” – „Ludowca Świętokrzyskiego”. Będę bardzo pokrzepiona jeśli otrzymania taką wiadomość.*

Zofia Kaczor-Jędrzycka,
Warszawa, dnia 27 listopada 2014 roku.

Z województwa świętokrzyskiego otrzymałem list między innymi od Stanisława Jachny – działacza ludowego z gminy Opatowiec, który także zachęcał mnie do wydawania pisma.

Wiele osób rozmawiano ze mną telefonicznie prosząc o zmianę mego stanowiska; prosił o to dr Janusz Gmitruk – dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Wacław Samsel – były sekretarz redakcji „Zielonego Sztandaru.”

20 listopada 2014 roku odbyło się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL spotkanie członków



W imieniu posła do PE dr Cz. Siekierskiego kwiaty wręczyła Ewa Czapka

zespołu redakcyjnego oraz Prezydium Zarządu Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego na którym oficjalnie poinformowałem o swojej decyzji.

Miło było wysłuchać „ciepłych” słów pod moim adresem od zebranych osób między innymi od dr nauk med. Grzegorza Gałuszki – radnego Sejmiku Wojewódzkiego, dyrektora Szpitala w Busku, red. Władysława Cieślkiego z Grzymałkowa, Andrzeja Dąbrowskiego – dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki



Podziękowania złożył dr nauk med. Grzegorz Gałuszka



Przybyło ponad 20 osób. Na pierwszym planie widoczni Władysław Cieślcki, Elżbieta Gacek i Andrzej Dąbrowski

Publicznej, Michała Skotnickiego – starosty staszowskiego, Karola Krysia – wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego ZMW, Janusza Mazura i Dariusza Detki – wiceprezesów Zarządu Oddziału LTNK. Podziękowanie w imieniu dr Czesława Siekierskiego – posła do Parlamentu Europejskiego przekazała z bukietem kwiatów Ewa Czapka z Biura Posła PE.

Nie zabrakło także pięknych słów wypowiedzianych przez Marię Zeliasz, która współpracowała z nami od początku ukazywania się pisma.

Podziękowałem wszystkim za te życiwe słowa. Poinformowałem, że od 2015 roku redaktorem naczelnym „Ludowca” będzie Dariusz Detka, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. Na moją propozycję w tej sprawie wyraził zgodę Adam Jarubas, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL.

Prezydium Zarządu Oddziału LTNK, które obradowało w dniu 20 ubiegłego roku oraz 26 stycznia br. postanowiło wydawać nadal Dodatek Informacyjno-Ogłoszeniowy Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego Oddziału w Kielcach. Tak jak dotychczas będzie on stanowił część składową „Ludowca Świętokrzyskiego.” „Krakowskim targiem” wyraziłem zgodę abym ten Dodatek redagował nadal. Tak więc chociaż częściowo zrealizuję sugestie naszych Czytelników.

A zatem do zobaczenia na łamach naszego czasopisma. Równocześnie życzę nowemu redaktorowi naczelnemu Darkowi Detce dużych sukcesów w redagowaniu i upowszechnianiu „Ludowca Świętokrzyskiego” przynajmniej przez 21 lat, a więc tyle, ile ja pełniłem tę zaszczytną funkcję.

STANISŁAW DURLEJ
Fot. Stanisław Chałupczak

Jan Chmielewski – działacz PSL, TUL i LTN-K (1937-2014)

Z Jankiem Chmielewskim rozmawiałem telefonicznie 4 grudnia na temat spotkania wigilijno-świątecznego, które organizowało Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne w dniu 15 grudnia. Prosiłem Janka, aby zabrał na to spotkanie swoje książki poświęcone Stefanowi Żeromskiemu. Obiecał, że to uczyni.

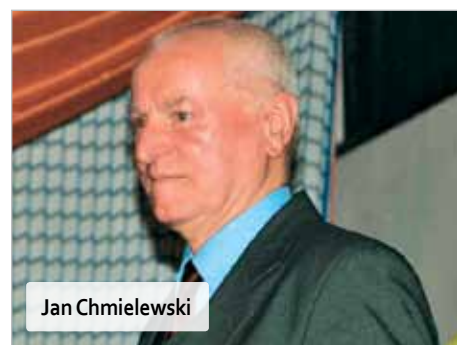
Rozmawialiśmy długo, także na temat przyznanej dla niego nagrody przez starostę kieleckiego za popularyzację twórczości Stefana Żeromskiego. Poinformowałem o zorganizowaniu w I Liceum Ogólnokształcącym im. gen Wł. Sikorskiego we Włoszczowie uroczystości związanej ze 150 rocznicą urodzin Stefana Żeromskiego. Wspominał także o swojej chorobie i pobycie w szpitalu w Łodzi. Snuł wiele planów na przyszłość.

Niestety, nie przybył na spotkanie, zmarł nagle 5 grudnia z pilotem w rękę przy oglądaniu telewizji w swoim mieszkaniu w Podzamczu Chęcińskim. Mo-

gliśmy tylko na spotkaniu w dniu 15 grudnia uczcić minutą ciszy Jego pamięć.

Janek Chmielewski urodził się 4 lutego 1937 w Ludyni koło Włoszczowy, zmarł w wieku 77 lat.

Zasłużył się wielce ruchowi ludowemu i młodzieżowemu. Przez wiele lat był zastępcą dyrektora Technikum Rolniczego w Podzamczu Chęcińskim, był opiekunem miejscowego koła ZMW. Tu rozwijał aktywną działalność w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. Przez kilka lat był prezesem gminnej organizacji Stronnictwa w Chęci- nach. Po reaktywowaniu działalności Towarzystwa



Jan Chmielewski

Uniwersytetów Ludowych został prezesem kieleckiego Oddziału, wykazał się wieloma ciekawymi

Dokończenie na str. 4

Ryszard Stępień

– wspomnienie

Ryszard Stępień, ur. 11 czerwca 1950r. w Krakowie. Dzieciństwo spędził w gospodarstwie rodzinnym w Donosach koło Kazimierzy Wielkiej, gdzie w 1964 r. ukończył szkołę podstawową.



W tym samym roku podjął dalszą naukę w Państwowym Technikum Rolniczym w Czernichowie koło Krakowa – najstarszej szkole rolniczej w kraju, powstałej w 1860 roku i funkcjonującej do dzisiaj. W 1969 roku po zdaniu matury i egzaminów wstępnych rozpoczął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie, które ukończył w 1974 r. uzyskując tytuł mgr inż. rolnictwa ze specjalizacją w zakresie ekonomiki i organizacji rolnictwa. W okresie studiów był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej i Zrzeszenia Studentów Polskich, jak też Uczelnianej Organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pełniąc m.in. w latach 1972 – 74 funkcję Wiceprezesa Uczelnianego Komitetu ZSL. Współpracował w tym czasie – jako student z redakcją tygodnika „Wieści”.

1 października 1974 roku podjął pracę zawodową w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w Krakowie, gdzie pracował do końca września 1976, kiedy to z przyczyn rodzinnych przeniósł się do Kielc i od października 1976 podjął pracę w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego.

Od lipca 1978 roku – w związku z otrzymaną propozycją awansu zawodowego – podjął pracę w Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Kielcach na stanowisku Głównego Ekonomisty, skąd od 15 marca 1981 roku (w związku z wyborem na Zjeździe Wojewódzkim) przeszedł do pracy w Wojewódzkim Związku Młodzieży Wiejskiej na stanowisko Sekretarza Zarządu Wojewódzkiego. Po okresie bardzo trudnej pracy organizacyjnej w czasie „stanu wojennego” zrezygnował z funkcji w aparacie ZMW i podjął pracę na stanowisku Kierownika Wydziału w Wojewódzkim Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Kielcach, gdzie pracował do 20 grudnia 1988 roku. W okresie pracy w WK ZSL ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie w zakresie ekonomiki i organizacji rolnictwa.

21 grudnia roku 1988 przeszedł do pracy w bankowości, w Powszechnej Kasie Oszczędności Banku

Polskim 2 Oddział Kielce, gdzie w okresie 3 lat doszedł do stanowiska głównego księgowego oddziału. W roku 1993 – po wygranych konkursie w Centrali Banku został mianowany na stanowisko dyrektora nowego oddziału PKO BP w Jędrzejowie. W okresie pracy w PKO BP w latach 1993-94 ukończył kolejne studia podyplomowe, tym razem na Uniwersytecie Warszawskim o kierunku „Pieniądz i bankowość”.

W roku 2002 został służbowo przeniesiony na stanowisko dyrektora Oddziału Centrum PKO BP S.A. w Kielcach – grupującego 16 placówek banku z terenu miasta Kielc oraz powiatów Końskie i Skarżysko Kamienna zatrudniających łącznie 370 pracowników i obsługujących około 70 tysięcy Klientów ze wszystkich obszarów biznesowych banku.

W okresie pracy w tym oddziale do 2008 roku, uzyskał wiele znaczących sukcesów zawodowych, w tym po raz kolejny godło promocyjne „Bank przyjazny dla przedsiębiorców”.

W roku 2010 roku na prośbę Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa podjął się misji stworzenia Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeńiowego Spółki z o.o. z/s w Kielcach – nowego podmiotu z dwoma Udziałowcami, którymi są: Województwo Świętokrzyskie i Bank Gospodarstwa Krajowego, zajmującego się udzielaniem wsparcia dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców w uzyskaniu finansowania ich działalności i przeciwdziałania tzw. „wykluczeniu bankowemu” z racji braku możliwości zabezpieczenia zaciąganych przez nich w bankach kredytów. Działalność Funduszu stanowi istotne wsparcie dla przedsiębiorczości w Województwie Świętokrzyskim i tworzenia nowych miejsc pracy.

Za działalność polityczną, społeczną i zawodową został doceniony i odznaczony m.in.:

- Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi,
- Medalem „Wincentego Witosa” – Za zasługi dla Ruchu Ludowego,
- Medalem im. Ignacego Solarza – Za zasługi dla Związku Młodzieży Wiejskiej,
- Brązowym Medalem – Za zasługi dla Pożarnictwa,
- Odznaką Honorową – Za zasługi dla Kielecczyny,
- Złotą Odznaką Honorową Związku Młodzieży Wiejskiej.

TOMASZ JAKUBCZYK

Kronika żałobna

Pożegnaliśmy Ryszarda Stępnia
(11.06.1950 – 24.12.2014)

Śmierć mimo swej naturalności, sprzeczną jest z wrodzoną chęcią do życia. Trudno jest pisać o osobie, która odeszła tak nagle. Odszedł patriota ziemi świętokrzyskiej, wspaniały działacz ruchu ludowego i młodzieżowego prezes Zarządu Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeńiowego.

Ryszard w młodym wieku wstąpił ZMW, a następnie ZSL. Pełnił wiele odpowiedzialnych stanowisk zarówno w ZMW i Stronnictwie. W trudnych latach dla działalności odrodzonego ZW był sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji, zaś w latach 1982-1988 kierownikiem Wydziału Ekonomiczno-Rolnego a następnie Organizacyjnego Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Kielcach, uczestniczył w obradach X Kongresu ZSL. Po latach pracy w Stronnictwie przeszedł do pracy w Powszechnej Kasie Oszczędności. Był dyrektorem oddziałów w Kielcach i Jędrzejowie, a od kilku lat działał w Zarządzie Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeńiowego pełniąc stanowisko prezesa.

Przez cały ten okres nie zrywał z działalnością społeczną w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Działal aktywnie w Ludowym Towarzystwie Naukowo – Kulturalnym, upowszechniał czytelnictwo książek wydawanych przez Towarzystwo, wspierał wydawanie „Ludowca Świętokrzyskiego.” Był członkiem Prezydium Zarządu Oddziału LTN-K.

Jego odbył się 29 grudnia na cmentarzu kieleckim w Cedzynie. Msza święta w intencji Zmarłego odprawiona została w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Kielcach. Przybyły poczty sztandarowe Zarządu Grodzkiego PSL i Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Uczestniczyli licznie przyjaciele i koledzy w tym postowie na Sejm RP Marek Gos i Mirosław Pawlak, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PSL Krzysztof Marwicki, starosta kielecki Michał Godowski. W kościele pożegnali Zmarłego Stanisław Durlej w imieniu Zarządu Wojewódzkiego i Grodzkiego PSL oraz Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego i Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Tomasz Jakubczyk pożegnał swego kolegę w imieniu pracowników Świętokrzyskiego Funduszu Poręczeńiowego. Rysia będzie nam bardzo brakowało.

STANISŁAW DURLEJ

Jan Chmielewski – działacz PSL, TUL i LTN-K (1937-2014)

Dokończenie ze str. 3

mi inicjatywami, gromadził książki, obrazy, prasę, opracował kilka książek w tym „Wigilie niewoli i wolności”, „Przyroda w twórczości Stefana Żeromskiego.” „Prawda malowana przez życie” – sentencje, myśli, powiedzenia Stefana Żeromskiego. Po utworzeniu w 1992 roku Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego w Kielcach został skarbnikiem

Oddziału. Janek Chmielewski był człowiekiem niezmiernie skromnym, koleżeńskim, zaangażowanym do końca swego życia działaczem społecznym. Odznaczony został między innymi Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pogrzeb Jego odbył się 9 grudnia we Włoszczowie. Przybyli licznie mieszkańcy powiatu włoszczowskiego, ludowcy, młodzież oraz władz Starostwa Powiatowego, przedstawiciele Towarzystwa

Uniwersytetów Ludowych z Warszawy i Kielc, Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego i Włoszczowskiego Towarzystwa Kulturalnego. Wzruszające przemówienie pożegnalne podczas mszy żałobnej wygłosiła Zofia Kaczo – Jędrzycka, honorowy prezes Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Janek pozostanie w naszej pamięci jako jeden z najbardziej cenionych regionalistów świętokrzyskich.

STANISŁAW DURLEJ



Rok XII
Nr 1 (61)
Kielce, luty 2015 r.

Prosto z Brukseli

Dodatek informacyjny „Ludowca Świętokrzyskiego” dr. Czesława Siekierskiego – deputowanego do Parlamentu Europejskiego

Protest rolników – o co tu chodzi?

Protesty rolników, z którymi mamy ostatnio do czynienia prowokują różne opinie i komentarze. Wiele z nich jest nieprzychylnych dla rolników, inne natomiast wykazują się solidarnością z protestującymi. Niemniej jednak dominują Ci pierwsi. Ale jeszcze więcej jest tych, którzy pytają: o co naprawdę chodzi? Wszyscy znamy powiedzenie, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Powszechnie panuje pogląd o dużych środkach, jakie trafiły do rolników z Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Jakie to pieniądze i kto je otrzymuje?

Kto protestuje i dlaczego?

Nie protestują mali rolnicy, którym często brakuje na życie, ale przedstawiciele, na szczęście nieliczni, rolników większych, którzy są niezadowoleni z obniżek cen na takie produkty rolne jak mleko i wieprzowina, które ostatnio wystąpiły zresztą nie po raz pierwszy i nie ostatni. Nie możemy zapominać, że w ostatnim czasie najbardziej poszkodowani są sadownicy dotknięci skutkami embargo rosyjskiego.

Rolnictwo jest działem gospodarki silnie uzależnionym od warunków przyrodniczych, gdzie mamy do czynienia z żywymi organizmami roślin i zwierząt, co wpływa na istotne wahnięcia w wielkości produkcji. Stąd często mówi się w rolnictwie o „klęsce urodzaju” bądź nieurodzaju. Nie zawsze większy urodzaj oznacza większe dochody, ponieważ ceny idą w dół, występuje brak możliwości sprzedaży itd. Niezadowolone, jak już wspominałem, wyrażają przedstawiciele większych rolników, którzy walczą o odpowiednie warunki finansowe dla swojej produkcji. To nie jest problem typu: za co żyć, lecz jak finansować na bieżąco produkcję, spłacać zaciągnięte kredyty i myśleć nie tylko o przetrwaniu ale o rozwoju, bo Ci rolnicy to już przedsiębiorcy. Dla nich kluczowe są pewne warunki funkcjonowania, które zapewnią im stabilizację. Często wskazuje się na to, że ich gospodarstwa mają dużą wartość, że to poważny majątek, ale przecież to wszystko służy produkcji. Nie można zarzucać tym rolnikom posiadania przez nich wysokiej klasy ciągników (w części kupionych na kredyt) przez porównania do luksusowych samochodów, bo takich zaawansowanych technicznie ciągników wymaga nowoczesna produkcja. Jeśli mamy lepszej klasy samochody, to są też lepszej klasy ciągniki – to jest efekt postępu.

Pamiętajmy też, że często wysokie wpływy ze sprzedaży produkcji nie oznaczają wysokich dochodów, bo rolnicy muszą pokryć wszystkie koszty, a przecież z dochodów finansuje się nie tylko niebieżącą konsumpcję i utrzymanie rodziny, ale trzeba również inwestować w rozwój gospodarstwa.

Rynek mleka

Rolnicy zazwyczaj porównują trudną sytuację, która występuje z okresem dobrej koniunktury, a przecież w rolnictwie sytuację finansową należy oceniać w dłuższej perspektywie. Chyba nikt nie sądził



rok temu, że cena 2 zł za litr mleka utrzyma się przez dłuższy okres w przyszłości? Wówczas mleczarnie podbiłyby cenę mleka walcząc o jego pozyskanie i to nie służyło ani mleczarniom ani rolnikom. Jak pokazują analizy, wiele firm niemieckich w tamtym czasie gromadziło środki na trudniejszy okres i teraz to one, w ramach różnych promocji, sprzedają np. sery na polski rynek po bardzo niskich cenach. Polskim mleczarniom trudno jest ustalić wspólną strategię, wprowadzić koncentrację sprzedaży swoich produktów w handlu, a walczą głównie o przejęcie innych spółdzielni i tworzenie swojej pozycji w pojedynkę. Oczywiście proces koncentracji jest potrzebny i będzie nadal następował, ale pilniejsza jest wspomniana współpraca i koordynacja wspólnych działań spółdzielni mleczarskich na rynku.

Producenci mleka mówią: za niecałe dwa miesiące będą zlikwidowane kwoty mleczne a my mamy płacić duże kary za ich przekroczenie? Pomimo wielu wystąpień i interwencji Ministra Rolnictwa do Komisji Europejskiej w sprawie korekty wskaźnika tłuszczowego, co dałoby zwiększenie naszej kwoty mlecznej, czy też ograniczenia kar za przekroczenie kwot (nie mówiąc już o ich umorzeniu), słyszymy odpowiedź od innych państw, że nie tak się umawialiśmy.

Jesteśmy postrzegani jako poważny gracz, z którym trzeba walczyć, a nie pomagać mu w trudniejszych momentach. O tym wiedzieli również polscy

producenci mleka i przedstawiciele polskich organizacji rolniczych, którzy przynależą do Copa-Cogeca, ale trudno się dziwić, że zdecydowali się na zwiększenie produkcji, bo jeśli ceny mleka były wysokie, to można było zakładać, że wystarczy na zapłatę kary i jeszcze zostanie jakiś dochód. Tymczasem sytuację diametralnie zmieniło embargo rosyjskie i spadek cen. W takich okolicznościach należy zatem sądzić, że wniosek Ministra Rolnictwa w sprawie, w której również wielokrotnie rozmawiałem z komisarzem Hoganem, i który otrzymał również mocne wsparcie polskich europosłów, będzie rozpatrzony pozytywnie i kary dla naszych producentów będą rozłożone na raty. Oprócz tego proponowałem także Panu komisarzowi, aby środki uzyskane z kar za przekroczenie kwot mlecznych zostały przeznaczone na interwencję na rynku mleka, w tym głównie na dopłaty eksportowe dla mleka w proszku, tak aby pieniądze te pozostały w sektorze mleczarskim. Już teraz należy przygotowywać się na różne scenariusze na runku mleka po likwidacji kwot mlecznych w kwietniu b.r. Wtedy zmiany cen będą podlegały innym prawidłom, bo pamiętajmy, że nawet przy kwotowaniu nie byliśmy w stanie osiągnąć stabilizacji rynku.

Rynek wieprzowiny

W przypadku wieprzowiny problemem jest przede wszystkim mała skala produkcji w naszych gospodarstwach, a przez to ich niska efektywność. Średnio na jedno gospodarstwo w Polsce przypada niewiele ponad 40 sztuk trzody, podczas gdy w Niemczech i we Francji jest to 500-700, a w Danii jeszcze więcej. Mamy już większą koncentrację trzody w Wielkopolsce, na Kujawach, ale w niektórych regionach, w tym na Podlasiu, gdzie oprócz tego wystąpił jeszcze Afrykański Pomór Świń, w większości gospodarstw występuje zaledwie po kilka sztuk. Jak w takich gospodarstwach osiągnąć wydajność, która pozwoliłaby konkurować na rynku europejskim? Organizacja i koncentracja, która staje się coraz powszechniejsza w gospodarstwach mlecznych ma znacznie mniejszą skalę w przypadku producentów trzody chlewnej. Konsumujemy więcej wieprzowiny niż produkujemy, a dodatkowo znaczna część tej produkcji jest niekonkurencyjna w stosunku do innych krajów.

Forma protestu

Wiele uwag wzbudza forma protestu obrażonej przez rolników z OPZZ. Brak było konkretnych i konstruktywnych rozmów z resortem. A przecież do Unii, gdzie zapadają kluczowe decyzje, trzeba iść ze wspólnymi propozycjami. Dotyczy to zarówno inicjatyw Ministerstwa Rolnictwa, jak i tych zgłaszanych

Dokończenie na str. 2

Będzie nadzwyczajne wsparcie dla producentów wieprzowiny i mleka

W ostatnim czasie polscy i europejscy rolnicy zmagają się z trudnościami na wielu rynkach rolnych. Szczególnie poważna sytuacja występuje przede wszystkim na rynku wieprzowiny i mleka. W pierwszym przypadku wyniknęła ona głównie z embargo rosyjskiego, wprowadzonego przez Moskwę najpierw w związku z wykryciem przypadków Afrykańskiego pomoru świń w Polsce i na Litwie, a następnie zastrzonego w odwecie za sankcje gospodarcze nałożone na Rosję przez UE w reakcji na wrogie działania tego kraju na Ukrainie. Również spadki cen na rynku mleka są w dużej mierze następstwem restrykcji handlowych wprowadzonych przez Moskwę, jednakże tutaj sytuację dodatkowo skomplikowało wygaszenie kwot mlecznych z końcem marca 2015 r., które powoduje dużo niepewności na rynku.



Polscy producenci mleka dodatkowo muszą jeszcze zmierzyć się z wysokimi karami, które ich czekają w związku ze znaczącym przekroczeniem

przynależnych im kwot mlecznych w ostatnim roku kwotowym. Wszystko to powoduje duże niezadowolenie wśród rolników, i w niektórych krajach wywołuje już niepokojące społeczne i protesty.

Zarówno polski Minister Rolnictwa, jak i my europosłowie w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, od wielu miesięcy interweniowaliśmy w Komisji Europejskiej, aby ta przyjęła nadzwyczajne środki łagodzące trudną sytuację na rynkach wieprzowiny i mleka. Jako przewodniczący Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, wielokrotnie, w osobistych rozmowach, przekonywałem Komisarza Hogana o potrzebie wprowadzenia instrumentów pomocowych dla wieprzowiny i rozłożenia płatności kar za przekroczenie kwot mlecznych na raty.

Po długim okresie wahania i zaprzeczenia rzeczywistości, wydaje się, że Komisja Europejska wreszcie dostrzegła problem i podjęła działania. Na początku bieżącego tygodnia Komisarz ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Phil Hogan podjął decyzję o uruchomieniu dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny. Zgodnie z przedłożonym projektem rozporządzenia, me-

chanizmem tym zostaną objęte półtusze i niektóre elementy wieprzowe, m.in. szynki, boczki, łopatki, przodki, schaby i karkówki. Minimalna wielkość partii objęta wnioskiem to 10-15 ton. Konieczne będzie również złożenie zabezpieczenia przez producenta w wysokości 20% poziomu dopłaty. Proponowane stawki wsparcia wynoszą od 210 do 305 EUR za tonę i są uzależnione od asortymentu i okresu przechowywania, który może wynosić 90, 120 lub 150 dni. Zastanawiające jest jednak to, że proponowane stawki dopłat są obecnie o ok. 40% niższe niż w 2011 r., kiedy to Komisja Europejska po raz ostatni uruchamiała ten mechanizm przy poziomie cen na rynku zbliżonym do obecnego. Z pewnością państwa będziemy jeszcze naciskać na Komisarza Hogana, aby zwiększyć dopłaty przynajmniej do poziomu z 2011 r.

W odniesieniu do kar za przekroczenie kwot mlecznych, Komisja Europejska, na wniosek m.in. Polski, zgodziła się na możliwość rozłożenia płatności tych kar dla rolników na trzy nieoprocentowane raty roczne, z zastrzeżeniem, że płatność pierwszej raty powinna zostać dokonana przed 1 października 2015 r., drugiej przed 1 października 2016 r. i trzeciej przed 1 października 2017 r.

Doceniając działania Komisji Europejskiej, należy jednak podkreślić, że są one spóźnione i wymagają jeszcze pewnego dopracowania. Niemniej jednak należy mieć nadzieję, że ulgą one naszym producentom i pozwolą wyjść na prostą.

Dr CZESŁAW SIEKIERSKI

Posel do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Protest rolników – o co tu chodzi?

Dokończenie ze str. 1

przez polskie organizacje rolnicze zrzeszone w Copa-Cogeca. Często jestem pytany przez europosłów z innych krajów dlaczego nasi niektórzy europosłowie w Komisji Rolnictwa krytykują działania swojego ministra na posiedzeniach tejże komisji w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Takiej jedności brakuje nam również na forum Copa-Cogeca. Najgorsze jest to, że protestujący i ich organizacja OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych nie chcą się do wspólnego stołu z Ministrem Rolnictwa – wszystkich potępiają i uważają za zdrajców. Sami nie są zrzeszeni w Copie-Cogeca i tak naprawdę trudno powiedzieć ilu rolników do nich należy. Rolnicy muszą występować razem wobec swojego ministra, a wspólnie z nim wobec Unii. Chciałoby się, aby intencje były szczere a sposób ich wyrażenia poważny i odpowiedzialny, nawet jeśli przyjmuje formę blokady. Warto w tym miejscu dodać, że blokady dróg przy użyciu ciągników dają mocny przekaz zewnętrzny, bo 200 protestujących osób

będzie mało zauważalne, ale już 200 dużych ciągników na ulicach, to już w przekazie telewizyjnym robi wrażenie.

Co wprowadza WPR?

Przy stawianiu żądań i oczekiwań pamiętajmy, że po wejściu do UE zostaliśmy objęci Wspólną Polityką Rolną. Z tego tytułu rolnicy otrzymują istotne wsparcie finansowe, ale równocześnie jest to związane z przekazaniem odpowiedzialności za interwencję na rynku na szczebel unijny. Chodzi o to, aby utrzymać w Unii jednolite warunki konkurencji. Utrzymaniem takiej sytuacji Polska powinna być specjalnie zainteresowana, ponieważ daje ona gwarancję, że inne bogatsze kraje, które stać na większe dopłaty z własnego budżetu dla swoich rolników nie będą tego robiły. W ten sposób rośnie nasza konkurencyjność na wspólnym rynku. Trudno więc mówić o polskiej narodowej polityce rolnej, bo jest wspólna unijna, choć prawdą jest, że każdy kraj jak tylko może, to wspie-

ra swoje rolnictwo, tak w ujęciu wewnętrznym jak i zewnętrznym, czego przykładem są choćby ostatnie próby dogadywania się niektórych państwa z Rosją w sprawie zniesienia embargo, omijając przy tym prawo i kompetencje w zakresie polityki handlowej wobec państw trzecich, jakie posiada w imieniu UE Komisja Europejska. Widzimy także, że przed nami stoi kolejne wyzwanie w związku z coraz większym uzależnieniem całego rolnictwa unijnego od efektów liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi na szczeblu Światowej Organizacji Handlu (WTO), czy też w ramach dwustronnych porozumień UE z innymi krajami czy regionami świata – jak ostatnie porozumienie CETA UE z Kanadą, czy też negocjowana wspólna strefa handlu UE z USA (TTIP). Ta ostatnia umowa jest szczególnie ważna, ponieważ jeśli zostanie zawarta, to będzie ona największa na świecie i przez to stanie się pewnego rodzaju modelem dla podobnych porozumień w przyszłości. W obszarze rolnictwa likwidacja większości ceł i ograniczeń pozataryfowych będzie dużym wyzwaniem dla rolnic-



Targi Rolne w Plauen

Dr Czesław Siekierski uczestniczył w otwarciu jubileuszowych 20. Europejskich Targów Rolnych w niemieckim Plauen. Gospodarzem tegorocznej wystawy był Powiat Kielecki. Jego stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

Targi Rolne w Plauen są jedną z największych tego typu imprez w Europie. Od lat powiat kielecki reprezentuje na nich nasz kraj. W tym roku dostąpiliśmy zaszczytu przewodniczenia tej jubileuszowej imprezie.

– Podczas targów odbywały się pokazy i degustacje tradycyjnych, regionalnych wyrobów spożywczych wystawców z krajów europejskich i oczywiście powiatu kieleckiego, jedyne go przedstawiciela z Polski. W tym roku byliśmy na targach po raz piętnasty. Warto się pochwalić tym, że nasze stoisko wyróżniało się na tle pozostałych i odwiedziło je setki osób – mówi Michał Godowski, starosta kielecki.

Powiat kielecki podczas targów reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Wierna Rzeka”, który już od piątku koncertował w dwóch galeriach, muzyką zapraszając do odwiedzenia targów.

W otwarciu targów w Plauen uczestniczył europoseł dr Czesław Siekierski, który mówił o rolnictwie w zjednoczonej Europie, o tym że każdy z krajów ma inne uwarunkowania, głównie geograficzne i one decydują o profilu produkcji rolnej danego regionu.

Czesław Siekierski wiele opowiadał o Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, której przewodniczy. – Komisja Rolnictwa pracuje teraz nad trzema obszarami: zdrową – ekologiczną żywnością, owocami i warzywami – powiedział poseł. W swoim przemówieniu wiele czasu poświęcił działalności legislacyjnej Parlamentu Europejskiego. – Jest szereg rozpoczętych prac. Są nowe projekty aktów legislacyjnych przygotowane przez Komisję Europejską – m.in. w sprawie klonowania zwierząt dla celów rolniczych, rolnictwa ekologicznego, czy wsparcie dla dystry-

bucji owoców i warzyw, bananów i mleka dla dzieci w placówkach oświatowych – mówił.

Udział w targach połączony był ze spotkaniami delegacji Powiatu Kieleckiego – na czele ze starostą kieleckim Michałem Godowskim, wicestarostą Zenonem Janusem z przedstawicielami władz powiatu Vogtland i Saksonii.

Michał Godowski zapewnił, że powiat kielecki będzie nadal podtrzymywał dobrą współpracę w powiecie Vogtland: – Obracamy się więc wokół spraw związanych z rolnictwem. Lata współpracy przyniosły partnerom wiele nowych doświadczeń. Jestem przekonany, że dalej będzie podtrzymywana dobra współpraca. Ona przecież zależy od nas. Myślę również, że będzie możliwość jej rozszerzenia – mówił Michał Godowski.

twa europejskiego, które jest rozdrobnione w porównaniu do wielkich farm i skali produkcji w rolnictwie amerykańskim.

Inne postulaty rolników

Przechodząc do innych postulatów rolników, to należy się zgodzić z tym, że zbyt duży stan populacji dzików powoduje poważne szkody i odpowiedzialność, za rekompensatę z tego tytułu dla rolników powinien odpowiadać Skarb Państwa, który ustanowi zasady podziału tych kosztów i rozliczania się z myśliwymi.

Kolejnym wyzwaniem jest ochrony naszej ziemi przed wykupywaniem jej przez obcokrajowców w związku z tym, że zgodnie z traktatem akcesyjnym od 2016 r. mamy otworzyć ten rynek dla cudzoziemców. Obecne prawodawstwo daje już duże możliwości, aby proceder taki ograniczyć ale wymaga ono dalszego dopracowania. Trzeba tu wykorzystać rozwiązania, które funkcjonują w starych krajach członkowskich, ale także, zgodnie z zasadą wolnej konkurencji, trzeba przeanalizować, na ile poziom zasobności i dochodów polskich rolników pozwala na utrzymanie ich konkurencyjności w zakupie ziemi w stosunku do rolników spoza naszego kraju. Problem ten wzbudza

wiele obaw, nie tylko wśród rolników, ale też wielu innych obywateli. Nie ma się co dziwić, że oczekiwane jest właściwe rozwiązanie tego problemu.

Uwagi końcowe

Reasumując, potrzebna jest właściwa ocena sytuacji dochodowej rolników, opłacalności ich produkcji i problemów, jakie występują na poszczególnych rynkach rolnych. Zajmując się postulatami gospodarstw towarowych, bardzo wrażliwych na sytuację na rynku, nie możemy również zapomnieć o małych gospodarstwach, które produkują głównie na samozaopatrzenie, a tylko nieznaczna część swojej produkcji sprzedają na rynku. Brak miejsc pracy powoduje, że przedstawiciele takich rodzin rolniczych nie są w stanie powiększyć swoich dochodów poprzez pracę poza rolnictwem, przy czym nierozwiązane pozostają nadal warunki sprzedaży bezpośredniej a także przetwórstwa w gospodarstwie.

Polski Minister Rolnictwa skorzystał z możliwości wykorzystania 15% kwoty z I filara WPR na dopłaty do produkcji, aby poprawić warunki dla niektórych rodzajów produkcji, ale oczekiwania wielu rolników przekraczają te możliwości. Pamiętajmy, że niektóre kraje, jak Niemcy, odeszły w ogóle od wsparcia do

produkcji. Naszą ideą było wspieranie produkcji na obszarach o trudnych warunkach gospodarowania i w gospodarstwach małych, a okazuje się, że największej oczekiwań jest ze strony gospodarstw większych. Ta forma wsparcia nie była tworzona z myślą o nich i ma ona charakter zanikowy w ramach nowej WPR. Stąd trudno spełnić oczekiwania choćby producentów buraka, gdzie pomoc może mieć tylko charakter obszarowy.

Zapewne powołano zespoły, gdzie są przedstawiciele ministerstwa i związków i organizacji rolniczych przygotowują propozycje, które Minister Rolnictwa przedstawi Komisji Europejskiej, ale ich wprowadzenie będzie wymagało uzyskania wymaganej większości wśród krajów członkowskich. Jako polscy europosłowie będziemy je oczywiście popierali na szczelbu Parlamentu Europejskiego i nie tylko.

Reasumując potrzebny jest systematyczny i konstruktywny dialog rolników z ministerstwem i ich wspólny z Unią Europejską.

Dr CZESŁAW SIEKIERSKI

Posel do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
czeslaw.siekierski@ep.europa.eu
www.siekierski.pl

Miejsce Prezydenta na polskiej scenie politycznej

Ostatnie seminarium, zorganizowane 20 lutego br., przez Instytut Polityczny im. Macieja Rataja, którym kieruje Czesław Siekierski, poświęcone było miejscu prezydenta na polskiej scenie politycznej. Dotychczasowe doświadczenia oraz wnioski na przyszłość przedstawił konstytucjonalista z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Ryszard Piotrowski. Wśród zaproszonych gości obecny był Adam Jarubas, kandydat na urząd Prezydenta RP.



Konstytucja stanowi, że Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy państwowej. Czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Jest wybierany przez naród w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym. Kadencja trwa pięć lat z możliwością reelekcji.

Dr Piotrowski zauważył, że pozycja prezydenta w naszym systemie politycznym jest niejednoznaczna. Z jednej strony Konstytucja uznaje go za najwyższego przedstawiciela władzy, z drugiej zaś jest wybierany w wyborach powszechnych, z czym wiąże się bezpośrednia legitymacja udzielona przez wyborców i oczekiwane, aby prezydent posiadał szerokie własne kompetencje. Nie zostało ono jednak urzeczywistnione w Konstytucji. W naszym kraju mamy bowiem system parlamentarny, z nieznaczny przesunięciem w stronę systemu prezydenckiego – z uwagi właśnie na bezpośredni wybór prezydenta przez obywateli, a nie przez Zgromadzenie Narodowe. Prawo stanowione jest przez Sejm – władzę ustawodawczą, natomiast władzę wykonawczą sprawuje premier z rządem. Prezydent może wydawać akty prawne, które jednak do swojej ważności – wzorem konstytucji okresu międzywojennego – wymagają podpisu premiera. Instytucja ta służy prowa-

dzeniu dialogu, wymusza współdziałanie. Konstytucja przewiduje też takie uprawnienia prezydenta, do których nie jest konieczna kontrasygnata premiera. Do tych uprawnień należą m.in.: zarządzanie wyborów do Sejmu i Senatu, skracanie ich kadencji, zarządzanie referendum ogólnokrajowego, stosowanie prawa łaski czy też nadawanie polskiego obywatelstwa.

Według prelegenta podstawową funkcją prezydenta jest funkcja arbitra, ale jego skuteczność zależy od tego na ile jest szanowany, na ile jesteśmy jako władza gotowi mu ją powierzyć. Zależy to od postawy interpretatorów Konstytucji. Spór między prezydentem a premierem w zakresie kompetencji wynikających z art. 126 Konstytucji znalazł swoje rozstrzygnięcie w Trybunale Konstytucyjnym, który uznał, że najwyższe organy władzy kierują się współdziałaniem. Prezydent jest takim najwyższym przedstawicielem państwa, który je reprezentuje. Ma za zadanie występować jednolicie z Radą Ministrów oraz współdziałać, poprzez odnoszenie się do działań premiera.

W Europie istnieje przewaga parlamentarnych systemów władzy, zaś system prezydencki sprawdza się właściwie tylko w Rosji.

Instytut Polityczny im. Macieja Rataja pełni funkcję think-tanku przy Polskim Stronnictwie Ludowym.

ZOFIA ORZESZKO

Prosto z zagrody



Miło mi przychodzi to dzisiejsze zabieranie głosu w tak „odświętnie” wyglądającym „Ludowcu Świętokrzyskim” – bo i mam wrażenie, że ZAGRODA w tytułowym felietonowym zawołaniu – też mi bardziej „europejsko” wygląda. Tym

bardziej, że przecież rola „rzecznika prasowego” Świętokrzyskiego wiejskiego podwórka – zawsze mi „powagi” dodawała. Więc i moje podziękowanie nowemu Szefowi w godności Redaktora Naczelnego Darkowi Detce – że w tej roli tak komfortowo mogę mieć dalej „służbowy” kontakt z naszym Krajaniem dr Czesławem Siekierskim, który w Parlamencie Europejskim pełni mandat posła i stanowisko unijnego przewodniczącego Komisji Rolnictwa i na pewno nasze ojczyzniane problemy rolników związane w pętli rosyjskiego embarga – przysparzają wielu trosk i kłopotów do rozwiązania.

Ale w dzisiejszym zapisie chciałbym odnotować i te „jaśniejsze” momenty i zdarzenia jakie w skomplikowanych sytuacjach Polski i Wschodniej Europy z Ukrainą w tle – w świadomości mieszkańców wsi się wtapiają. Kieruje się też wiarą, że Kolega Czesław zafrasowany zapewne ogólną kiepską sytuacją międzynarodową jaka w obszarze Rosji i Ukrainy wielu niepokoi – podzieliła pogląd wywołany zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w naszym kraju – a prezentowany przez Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Adama Jarubasa z naszego ludowego wytonienia i naszego przecież Świętokrzyskiego Marszałka.

On to właśnie potrafił jak nikt inny – w publicznej przestrzeni spotkać z wyborcami i konfrontacji poglądów z „rekinami” mediów (jak ta w telewizyjnej „jedynce” z red. Piotrem Kraśko) podać trafną wykładnię błędności prowadzonej wojennej retoryki i dać nadzieję na „pokojo-wo spokojny sen”.

Bo nie wojenne podgrzewanie nastrojów społecznych z mławianiem, że tylko NATO – jest kluczem do rozwiązania problemu ustabilizowania Ukrainy. A NATO wydaje się być nie od politykowania – a chyba raczej od zrzucania bomb z odwetem przeciwnika. Od siebie dodam, że wyobraźnia ludzka – tutaj potrzebna jak tlen do życia powietrzu. To już moje do myślenia w śledzeniu kampanii naszego Kandydata. Ponadto przeproszenie Prezydenta Węgier Orbana za chłodne przyjęcie w naszym kraju i ten grymas uśmiechów wielu polityków – postawiło wizerunek Kolegi Adama w „ludowej chwale” bez służalności – tak bardzo w naszej polityce powszechnej. Daje się więc słyszeć wiele głosów w wiejskich oplotkach, że bez względu na wynik majowych prezydenckich wyborów – Adam Jarubas i tak zostanie „moralnym Prezydentem Polski” i dla wielu będzie lokatorem serc i umysłów. I to chyba wielką wygraną naszego Ojczyzniano-ludowego Kandydata jakim został nasz Świętokrzyski Marszałek – czym radośnie dzieli się z Kolegą Czesławem w Brukseli i drogim grotem czytelników we własnoręcznym podpisie.

WŁADYSŁAW CIEŚLICKI

Biura posa do Parlamentu Europejskiego Czesława Siekierskiego

BÁT. ALTIERO SPINELLI, 05F254, 60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60, B-1047 Bruxelles/**Brussel**, tel. +32 (0)2 284 5793, fax +32 (0)2 284 9793

BÁT. LOUISE WEISS, T11082, Allée du Printemps, BP 10024/F, F-67070 **Strasbourg** Cedex, tel. +33 (0)3 88 17 5793, fax +33 (0)3 88 17 9793

WARSZAWA (ul. Piękna 3a, kod 00-539 Warszawa, tel. 22 620-81-53)

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE:

KIELCE (ul. Wesola 47/49, kod 25-363, tel. 41 344-99-96)

Filie:

Kazimierza Wielka (ul. Partyzantów 7, kod 28-500, tel. 41 352-20-56)

Pińczów (ul. Żwirki i Wigury 40, kod 28-400, tel. 41-357-22-80)

Busko-Zdrój (ul. Kościuszki 60, kod 28-100, tel. 41-378-29-46)

Ostrowiec Św. (ul. Starokunowska 1, kod 27-400, tel. 41-265-31-55)

Staszów (ul. Kolejowa 15, kod 28-200, tel. 15-864-32-59)

Szydłów (ul. Rynek 15, kod 28-225)

Sandomierz (ul. 11 Listopada 1, kod 27-600, 15-832-79-23)

Stopnica (ul. Mickiewicza 5A – budynek OSP, kod 28-130, 41-37-79-008)

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE:

KRAKÓW (ul. Batorego 2, kod 31-135 Kraków, tel. 12-633-04-84)

Filie:

Nowa Huta (os. Willowe 30, kod 31-902, tel. 12-350-43-87)

Tarnów (ul. Piłsudskiego 5, kod 33-100, tel. 14-621-13-21)

Nowy Sącz (ul. Rynek 26, 33-300, tel. 18-440-75-32)

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Gdańsk (ul. Małachowskiego 1, kod 80-262, tel. 58-341-75-28)

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE:

Szczecin (al. Wyzwolenia 73, kod 71-401, tel. 91-431-16-86)